

CZERWONY DOZORCA

Organ związku ro-
botników-dozorców
domów, służby do-
mowej i pokrewnych
zawodów w Polsce.

Wychodzi 1 każdego miesiąca. — Cena egzempl. 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków, ulica Dunajewskiego L. 5, II. piętro

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Żądamy zabezpieczenia na starość! Niech rząd spełni swe przyrzeczenie i przedłoży Sejmowi ustawę o zabezpieczeniu na starość! — Dość krzywdy starego robotnika!

Od pierwszej chwili istnienia Państwa Niepodległego, nasze organizacje zawodowe domagały się wprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu na starość i od inwalidztwa pracy oraz wdów i sierot po zmarłych robotnikach, rozumiejąc, że brak owego zabezpieczenia, powoduje dla klasy robotniczej szereg cierpień.

Żądanie wprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu na starość powtarzały wszystkie nasze Kongresy Związkowe aż wreszcie pod naciskiem zorganizowanej klasy robotniczej Ministerstwo Pracy przystąpiło do opracowywania projektu tej ustawy, a w okresie wyborów do Sejmu reprezentanci obecnego rządu oficjalnie zapewniali, że projekt ustawy tej zostanie niezadługo przez rząd uchwalony i wniesiony do Sejmu.

Istotnie przed kilku miesiącami został wniosek taki przygotowany i zgłoszony do łaski marszałkowskiej.

Projekt wniesiony przez rząd zawierał cały szereg braków i niedomówień dla robotników niewygodnych. Wobec tego jednak, że referat o tej ustawie przydzielono jednemu z członków klubu socjalistycznego — mieliśmy wszelkie dane sądzić, iż braki tej ustawy zostaną przez nas w Sejmie poprawione.

Ostatnie posunięcia polityczne nowego rządu, spowodowały między innymi WYCOFANIE ZŁOŻONEGO PRZEZ TEN RZĄD PROJEKTU USTAWY O ZABEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW NA STAROŚĆ. W ten sposób rząd raz jeszcze wyraźnie uległ żądaniom kapitalistów!

Dla nas robotników wycofanie przez rząd projektu tej ustawy jest sprawą, nad którą nie możemy przejść do porządku dziennego. Ustawi-

czny stan bezrobocia w Polsce, kryzys gospodarczy i w związku z tem przeprowadzane nowe masowe redukcje robotników, wywołają ponowne zwalnianie setek i tysięcy wypracowanych robotników, bez wszelkiego zabezpieczenia na przyszłość. Dlatego Związek Dozorców Domów wzywa ogół zorganizowanych dozorców i całą klasę robotniczą do masowych protestów, przeciwko wycofaniu ustawy i z żądaniem niezwłocznego wniesienia ponownego projektu ustawy do Sejmu, po wprowadzeniu w projekcie odpowiednich poprawek dla klasy robotniczej potrzebnych.

Niech głos naszego protestu rezlegnie się z całą siłą po wszystkich miejscowościach i we wszystkich warsztatach pracy Rzeczypospolitej i niech opinia robotników dotrze do uszu tych, którzy obecnie rządzą w Rzeczypospolitej!

Łańcuch prasowy „Czerwonego Dozorcy”.

W ślad za Oddziałem Krakowskim składamy na fundusz prasowy 25 zł. i wzywamy następujące Oddziały: Radom, Kielce, Sosnowiec, Będzin, Jędrzejów, Piotrków, Okręg łódzki, Rzeszów, Tarnów, Lwów i Stanisławów, do złożenia takiej samej, lub większej kwoty.

Oddział w Miechowie.

Do walki o lepszy byt służby domowej.

Od szeregu lat cała klasa robotnicza walczy o lepszy byt i zdobywa go mimo przeszkód ze strony burżuazji. Tylko służba domowa **pozbawiona jest wszelkich praw słusznie się jej należących.**

I tak każdy robotnik czy robotnica ma zagwarantowany ośmiogodzinny dzień pracy, urlopy i ubezpieczenia społeczne, a służba domowa do tej pory pracuje całe swoje życie w niewolnictwie, a na starość czeka ją kij żebraczy.

I na kogo tu winę złożyć? Oczywiście winę tu ponosi sama służba domowa, albowiem każdy robotnik czy robotnica pracująca w fabryce, czy w jakimkolwiek zakładzie pracy, należy do organizacji, przez którą może zdobywać lepsze warunki pracy i płacy. Służba domowa do tej pory stoi w większości **poza ramami organizacji** i to jest powodem że w takich okropnych warunkach żyje bez wytchnienia.

Jeżeli robotnik w fabryce pracuje osiem godzin, służąca pracuje 16 godzin a bardzo często i więcej! Robotnik może korzystać z urlopu płatnego co roku, służąca korzysta z bezpłatnego wtenczas, jeżeli zostanie wyrzucona przez pracodawczynię zatrzymującą jej dokumenta! Nie znajdzie wówczas posady, nie ma się gdzie schronić, policja ją zamknie jako ulicznicę i to jest jej odpoczynek! Że takie rzeczy się dzieją to tylko dlatego, że do tej pory rząd Polski nie potrafił zdobyć się na wydanie ustawy o służbie domowej, któraby chroniła warunki pracy i płacy, ale wszyscy posługują się austriackim regulaminem dla sług, który istnieje od roku 1856! Regulamin ten powiada że pracodawczyni może służącą skarcić czynnie (t. j. może ją pobić tylko by nie miała śladów) bez zgody pracodawczyni nie wolno służącej iść do kina, na zabawę i inne rozrywki, nie wolno bez zgody pracodawczyni odpowiednio się ubrać itd. itd. Jednak służba domowa nie chce poznać tego krzywdzącego regulaminu, uważa widocznie że tak musi być, bo za te wszystkie cierpienia będzie po śmierci zbawiona. Tak ją nauczył ksiądz, tak ją uczą katolickie stowarzyszenia św. Zyty, Julji i inne, a nie chcą ją nauczyć że za ciężką pracę należy się odpowiednia zapłata i ludzkie traktowanie.

Od przeszło 30 lat istnieją te wszystkie stowarzyszenia katolickie i nikt nie słyszał by które z nich podniosło, że służbie domowej krzywdą się dzieje, albowiem nie istnieją one poto by walczyć o lepszy byt dla służby domowej ale poto by mieć armję z tej służby domowej podczas odbywania się procesji i różnych uroczystości kościelnych! Co je obchodzi jak ta służąca jest traktowana, jak ona żyje, co będzie robić w starości. To ani księży, ani „świętobliwych“ stowarzyszeń nie obchodzi, byleby tylko mieć potulne owieczki, które się pozwalają dobrze podstrzygać! A służba domowa pokorna, potulna nie widzi w jaki sposób jest wyzyskiwana i poniewierana jak niewolnica.

Dlatego też nadszedł czas by służba domowa się obudziła do życia i zrozumiała, że się jej więcej coś należy niż posiada! Trzeba stworzyć silny Związek Zawodowy służby domowej, podnieść hasło że służbie domowej dzieje się krzywda, znieść chaniebny regulamin austriacki, który istnieje na hańbę społeczeństwa polskiego, a w jego miejsce wydać odpowiednią Ustawę o służbie domowej, któraby normowała warunki pracy i płacy służącej.

Te rzeczy można przeprowadzić tylko przez stworzenie silnej klasowej organizacji służby domowej, która już istnieje w poszczególnych miastach i w Krakowie

przy ul. Dunajewskiego L. 5, II. p.,

Baczność Dozorcy i Służba Domowa w Krakowie! WIELKA ZABAWA OGRODOWA

odbędzie się w niedzielę dnia 4 sierpnia b. r. o godzinie 3 po południu

**w ogrodzie Domu Kolejarzy
przy ul. Warszawskiej L. 17**

na którą zaprasza wszystkich dozorców z rodzinami i służbę domową

Zarząd Oddziału Krak.

mając własne Biuro Pośrednictwa Pracy, z którego każda służąca poszukująca pracy korzyść może bezpłatnie. Poza tem Związek załatwia i inne sprawy jak interwencje u pracodawców, robi w swoim zakresie skargi do Sądu Pracy bezpłatnie, wysyła do sądu swojego

adwokata, i wszystkie spory wynikłe ze stosunku pracy z miejsca załatwia.

A więc do organizacji i do czynu a zwycięstwo w niedalekiej przyszłości osiągniecie!

J. Jedynek.

Co wiedzieć powinni Dozorcy i Dozorczyńie krakowscy.

Towarzysze dozorczy i dozorczyńie! Czas szybko ucieka, zaledwie kilka tygodni dzieli nas od wygaśnięcia Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, czyli umowy zbiorowej w roku bieżącym.

Orzeczeniem tem nie zyskaliśmy prawie nic nowego oprócz minimalnej podwyżki płac, której kamienicznicy płacić nie chcą. Na ogół biorąc pod uwagę to orzeczenie stwierdzić należy, że to, co najważniejsze było w poprzednim orzeczeniu, zostało skreślone, a mamy na myśli wypowiedzenie z powodami. Niejeden z dozorców zapyta dlaczego to uczyniono? Otóż odpowiadamy, że tylko z powodu nieświadomości bardzo wielu dozorców, którzy o organizacji nie chcą słyszeć i jeszcze to, że się nie przygotowali odpowiednio do tej akcji pomimo licznych nawoływań z naszej strony.

Dodać musimy, że rozbitcie jakie istnieje wśród krakowskich dozorców od szeregu lat spowodowane przez byłych towarzyszy (Jodłowski, Wójcik i kompany) — do dziś dnia dozorczy krakowscy na swej skórze dotkliwie odczuwają.

Panowie z Chadecji na czele z p. Wójkiem będą kiedyś przed Wami odpowiadać za tę nędzę i szalony wyzysk dozorców krakowskich, który przez rozbitcie jedności organizacyjnej i grabież majątku Związku spowodowali.

Przyjdzie czas kiedy dozorczy krakowscy odślonią przyłbicę tych panów i mścić się będą za ich obłudę i wyprowadzenie na manowce. Tego roku jak i po inne lata wołamy do wszystkich dozorców krakowskich aby się dobrze zastanowili nad przygotowaniem akcji na rok przyszły i tu nie może być mowy o różnicy poglądów czy socjalista, „katolik“ czy „chrześcijanin“, bo wszystkich Was dozorczy bieda gniecie i wyzysk ze strony kamieniczników krakowskich. Kamienicznicy krakowscy bez wzglę

du na to czy żyd czy katolik starają się jeden drugiego prześcignąć w wyzysku i represjach stosowanych wobec dozorców.

W roku bieżącym kamienicznicy czynili starania celem skonsolidowania swoich sił i utworzenia jednego Związku kamieniczników na terenie Wielkiego Krakowa, co się im udało. I cóż wy dozorczy na to? Czy jesteście skłonni utworzyć jedną organizację bez względu na wasze zabarwienie polityczne? Czy wy potraficie należycie się przygotować w tym roku do obrony swych interesów będąc podzieleni na 3 grupki?

Któż z Was da nam na to odpowiedź?

A jednak dzisiaj stosunki życiowe dozorców tak się układają że nie wolno nam ani chwilę zapomnieć o odbudowaniu jednolitej silnej organizacji dozorców krakowskich, któraby podjęła się przeprowadzić nową umowę zbiorową na rok przyszły. A więc do pracy! Do Związku!

Walka o umowę zbiorową na rok przyszły powinna być troską wszystkich dozorców krakowskich bez względu na to czy on jest „Chaddek“ czy Socjalista. Wzór kamieniczników powinien być dla Was przykładem, że o ile chodzi o ich interes zawodowy to potrafią oni skonsolidować swoje siły, ażeby potem mogli swobodnie i bezkarnie okradać Was.

Dozorcy i Dozorczyńie! Należy Wam z tego wyciągnąć naukę na przyszłość, że nie wolno tworzyć kilka organizacji na terenie Krakowa.

Z chwilą kiedy wystąpimy do walki z kamienicznikami o umowę zbiorową na rok przyszły i wysuniemy nasze żądania musicie stworzyć jedną silną organizację i jeden projekt umowy zbiorowej dla dozorców, który zaspokoi wszystkie bóleczki dzisiejsze.

Walka jaką chcemy przeprowadzić w roku bieżącym nie może się ograniczyć wyłącznie do

obrony, ale przeciwnie, **my musimy atakować z całą bezwzględnością i uderzyć na stałe nas atakujących kamieniczników krakowskich.**

Dlatego już dzisiaj wołamy do Was dozorczy i dozorczyń! Dopóki czas, **wstępujcie w szeregi klasowego Związku dozorców przy ulicy Dunajewskiego L. 5.**

Twórcie jednolitą armję gotową na wszelki wypadek nie do obrony ale do kontr-ataku!

Dozorcy Dozorczyń!

Porzućcie swoich fałszywych opiekunów nasyłanych przez kamieniczników, którzy Wam będą odmawiać od wstępowania w szeregi nasze. Dozorcy Dozorczyń! Zlikwidujcie chadecką „Katolicką“ organizacyjkę, która prawie że zawsze **szkodzi interesowi ogółu dozorców w Krakowie**, a lizaniem łap kamieniczników jedna sobie stałe posady, jak naprzykład p. Sacha, który sam się do tego przyznał.

Otóż macie żywy obraz działaczy z Chrześcijańskiego Związku i trzeba być naprawdę ostatnim głupcem aby nie zrozumieć poco wogóle istnieje ten chadecki związeczek?!

Pytamy się Was dozorczy krakowscy czy taka organizacja może walczyć o lepsze warunki życiowe? Jeżeli działacze tego Związku żyją z łaski kamieniczników i czynią to co im kamienicznicy na czele z p. Grelowskim każą!

Wszystko to co mówią do Was na zebraniach jest **wierutny mklamstwem.**

W artykule tym nie opisujemy szczegółów naszego projektu umowy, bo uważamy że naj-

pierw należy ogół dozorców przygotować do zrobienia poprawek. A w szczególności chodzi nam o to, ażeby wszystkich tych ospalców, którzy bez trudów korzystają z naszej pracy przekonać, że jest poprostu grzechem tak siedzieć beczynnienie nic dosłownie nie robiąc dla ogółu dozorców w Krakowie, a w konsekwencji korzystać z tego co garść ofiarnych towarzyszy uczynić mogło.

Uważamy za stosowne zaapelowanie do tych dozorców, którzy po dziś dzień stoją poza organizacją, **aby wreszcie stanęli we wspólnych szeregach dozorców walczących o lepsze jutro.**

Gorąco apelujemy do wszystkich naszych członków i sympatyków Związku, aby przyjęli na siebie **obowiązek agitatorów w tej tak poważnej chwili dla dozorców krakowskich**, kiedy ze wszech stron biją ataki w klasę robotniczą, a w dozorców w szczególności — aby dołożyli wszelkich starań i wysiłków celem zlania się wszystkich dozorców na terenie Krakowa **w jeden Związek klasowy.** Tą codzienną, mrówczą pracę wykonać musicie!

Na Was spoczywa obowiązek, by tam gdzie nie dotrze słowo zgromadzenia dotarła nasza gazetka, siejąc świadomość interesów dozorców krakowskich. A więc od słów przejdźmy do czynu! Niech zawrze gorąca agitacja za Związkiem dopóki czas, aby jutro nie było za późno!

O tem wiedzieć powinni wszyscy dozorczy w Krakowie. **Wojciech Murzyn.**

POSEŁ JAN STAŃCZYK.

Podwyższyć płace! Skrócić czas pracy! Zaprowadzić ubezpieczenie na starość!

Drukujemy dzisiaj bardzo ciekawy artykuł tow. posła **Jana Stańczyka**, który powinien zainteresować ogół robotników i robotnic, a więc także dozorców i dozorczyń.

Te trzy żądanie wysunął ostatni kongres Związków zawodowych jako bezpośredni cel walki wszystkich klasowych organizacyj robotniczych. Pod hasłem tych trzech kardynalnych żądań musi się obecnie skoncentrować wysiłek wszystkich robotników, stojących w szeregach Związków zawodowych. Wprowadzenie tych naszych postulatów możliwie jaknajprędzej w życie, to **uwzględnie-**

nie najważniejszego interesu społecznego państwa i klasy robotniczej.

Cały przemysł żyje obecnie pod znakiem t. zw. „racjonalizacji“ i „mechanizacji pracy“. Piękne te słowa oznaczają w praktyce wcale nie postęp i udoskonalenie metod pracy, ale

PODWOJENIE WYSIŁKU ROBOTNIKA I ZDWOJENIE LICZBY NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW PRZY PRACY.

Postęp techniki, mechanizacja i racjonalizacja pracy zamiast być błogosławieństwem, stają się dzięki podporządkowaniu ich wyłą-

Prawdomówność rewolwerowego „Przedświtu“.

(Koresp. wł. „Czerwonego Dozorcy“).

Kielce, w lipcu.

„Przedświt — Frakcji Rewolucyjnej“ z dnia 11-go czerwca zamieścił głupie wypociny p. J. Ż. o Związku Robotników Dozorców Domów, Oddział Kielce.

Gdyby „Przedświt“ był pismem uczciwym i sumiennym, gdyby mu szło o prawdziwość danych rzeczy, to winien był najpierw dowiedzieć się kto **zacz jest jego korespondent J. Ż.** i ile jest prawdy w jego wypocinach. Rewolwerowa frakcja **niedba jednak o prawdę**, im wystarczy by ktokolwiekbaź bez czci, sumienia i wiary, napisał cośkolwiek o PPS, a oni skwapliwie z tego korzystają.

Chcąc dociec do prawdy wystarczyłoby zajrzeć do organu Zw. Rob. Dozorców Domów, służby domowej i pokrewnych zawodów „Czerwony Dozorca“ z miesiąca 1 maja Nr 4 i 1 czerwca Nr. 6, aby dowiedzieć się, że: Zw. Rob. Dozorców Domów Oddział Kielce powstał po rozłamie Dąbrowskiego w kwietniu b. r., że regularnie raz w tygodniu odbywa swe normalne zebrania, że wniósł żądania do umowy zbiorowej i że prowadzone są już rokowania z kamienicznikami. Że na pierwszych swych zebraniach postanowili tow. dozorczy ufundować swój sztandar i że już 28 kwietnia, odbyło się uroczyste odsłonięcie tego sztandaru przy udziale 250 tow. dozorców. **Sumienni Kielczanie mogą stwierdzić, że 1 Maja pod sztandarem Zw. Rob. Dozorców Domowych skupiło się przeszło 400 tow. robotników dozorców wraz z żonami i dziećmi.**

Informator „Przedświtu“ ma dobre serce dla dozorców powiada: **mieszkają w „cuchnących norach“.** Ma pretensje, że PPS nic w sprawie ich nie

zrobiła i t. p., chwali byłego prezydenta Kiec że... „p. Gettel nie mogąc doczekać się inicjatywy, tych którzy stale dobro klasy pracującej mają na ustach, postanowił wydelegować komisję magistratu...**, która ma za zadanie zbadać stan lokali dozorców“.**

I o zgrozo, oburzony jest, że żaden socjal do tej komisji nie chciał wejść, i nawet związek swego przedstawiciela nie wydelegował.

Gdyby J. Ż. nie miał, „kielbi we łbie“ zrozumiał by, że socjaliści, **nie potrzebują badać stanu lokali tow. dozorców, bo wiedzą już od dawien dawna, że dozorczy mieszkają w „cuchnących norach“ i towarzysze dozorczy nie potrzebują by im ktoś badał mieszkania, lecz by ich „cuchnące nory“ zamienił na możliwe do zamieszkiwania lokale.** Wiedzą zarazem, że to się stanie gdy wszyscy tow. dozorczy staną pod czerwonym sztandarem Kl. Zw. Rob. Dozorców Domów i PPS i w tym kierunku, czy się to p. J. Ż. podoba czy nie, pracują.

P. J. Ż. po dobroci radzą by ich zostawił w spokoju.

„Rewolwerowy-Przedświt“ zaś niech będzie dumny z nabytku „rycerza bez skarg“ — J. Ż., który obszedł już wszystkie stronnictwa i ze wszystkich stronnictw z pogardą został wyrzucony, oplwany, maltretowany i zбитy przez swych własnych przyjaciół.

Niema człowieka w Kielcach oprócz szpicli i prowokatorów, którzyby szacunkiem, a nie pogardą obdarzali p. J. Ż. W pewnym czasie w gmachu Teatru Polskiego w Kielcach doszedł do p. J. Ż. pewien człowiek, dał mu przyzwolicie w pysk mówiąc: „dostajesz pan w pysk, jako porucznik rezerwy“ p. J. Ż., „policzek schował. Z tej przyczyny też wsty-

cznie celom zysków kapitalistów, — **przekleństwem i klęską dla społeczeństwa a w szczególności klasy robotniczej.**

Klęska ta będzie z roku na rok, z miesiąca na miesiąc przybierała na rozmiarach, **o ile równomiernie do technicznego rozwoju narzędzi wytwarzania towarów i metod pracy, nie będzie skrócony czas pracy, i nie zostaną podwyższone płace robotnicze do poziomu umożliwiającego klasie robotniczej ludzką egzystencję.**

Żądanie to jest zgodne z interesem gospodarczym kraju, aby bowiem **uniknąć stale powtarzających się kryzysów i bezrobocia, trzeba dążyć do wytworzenia wewnątrz kraju silnego konsumenta w masach ludowych, przez podwyższenie płac i zatrudnienie stałe wszystkich robotników zdolnych do pracy, oraz potaniecie towarów.**

Każdy nowy wynalazek w dziedzinie środków wytwarzania, umożliwiający przy mniejszej liczbie rąk roboczych, szybszą, tańszą i zwiększoną ilościowo produkcję, **winięć równocześnie z sobą**

SKRÓCENIE CZASU PRACY, PODWYŻSZENIE PŁAC I POTANIECIE TOWARÓW.

Tylko wówczas zastąpieni przez nowe maszyny, czy nowe metody pracy, robotnicy znajdą zatrudnienie, a towary nabywców.

Dzisiaj dzieje się odwrotnie. Wynalazki techniczne, udoskonalone metody pracy stosowane przez kapitalistów wyłącznie pod kątem powiększenia własnych zysków,

WYRZUCAJĄ NA BRUK ZBĘDNYCH ROBOTNIKÓW,

przeciążając jednocześnie resztę robotników, nadmiernie długim czasem pracy. — Rezultat

dzi się dziś swego nazwiska, ukrywa się pod literami J. Ż.

Tacy ludzie chcą uczyć kogoś moralów, chcą prowadzić proletariata, chcą być opiekunami proletariatu „Przedświt“ zaś skwapliwie z ich usług korzysta.

RUCH ORGANIZACYJNY.

KRAKÓW.

Doroczne Walne Zgromadzenie

W niedzielę dnia 30 czerwca b. r. odbyło się doroczne walne zgromadzenie dozorców i służby domowej, Krakowa i Podgórze.

Zagaił tow. **Murzyn**, zaznaczając że zgromadzenie zostało zwołane celem zdania sprawozdania z działalności Zarządu i Kasowe za rok 1928. Do prezydium zgromadzenia powołano tow. **Wohnouta**, na przewodniczącego, i na sekretarza tow. **Zatheya**.

Po objęciu prezydium tow. **Wohnout**, wezwał zebranych do poważnego potraktowania, tak ważnej sprawy jak doroczne walne zgromadzenie. Następnie wezwał obecnych do uczczenia zmarłych członków Związku, tow. **Koczórka**, **Górniki** i **Knapikówny**, których zgromadzeni uczcili przez powstanie.

Po odczytaniu porządku dziennego odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia tow. **Jedynak**. Protokół został jednogłośnie **przyjęty**.

Dalej tow. **Jedynak**, zdał cyfrowe sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1928, wykazując **rozwój organizacji w Krakowie**, gdzie w przeciągu roku ubiegłego zaznaczył się przyrost członków

Związku ponad 500 osób, z tego większa część służby domowej. Jak wynika ze sprawozdania rozwój ten na terenie Krakowa jest **bardzo pomyślny**. Pomimo, że dawna Centrala warszawska nasyła swoje pisemko z paszkwilami **nie zdołała nawet jednego członka naszego odwieść od Związku**.

Następnie tow. **Murzyn** uzupełnił sprawozdanie z działalności Zarządu w którym poruszył **szykany magistratu**, przeciw dozorcóm na których nakłada się niesłusznie wysokie kary za byle głupstwo. Winę tu ponoszą częściowo sami dozorczy, albowiem nie są jeszcze tak silnie zorganizowani jak to powinno być.

Dalej omówił tow. **Murzyn** sprawę **baraku**, który został zbudowany przez magistrat tylko dzięki zabiegóm Związku i radcom PPS. W baraku umieściliśmy **6 rodzin dozorców eksmitowanych**.

Co do organizacji **służby domowej**, zaznacza mowca, że jest piękny plon pracy rocznej, albowiem zdołano uruchomić **Biuro Pośrednictwa Pracy**, które do tej pory dało **bardzo dobre wyniki**, mimo że mało jest zrozumienia u dziewcząt, które wolały jeszcze chodzić po różnych rajfurkach, natomiast większe jest zrozumienie u pracodawców. Jest nadzieja, że przy dobrej pracy Zarządu biuro to może jeszcze lepiej się rozwinąć, gdyż są to dopiero początki. Mowca apeluje do zgromadzonych by więcej zechcieli się zainteresować **organizowaniem służby domowej**, a wtenczas i biuro nasze będzie się z każdym dniem rozwijać a temsamem **upadną wszystkie pokątne rajfurki i biura prywatne**.

Następnie zdał sprawozdanie cyfrowo z Biura Pośrednictwa Pracy, z którego wynika że zgłoszeń pracodawców było w roku 1928 — 2.109, zgłoszeń poszukujących pracy **1655**, zapośredniczono w **790** wypadkach.

Dochody z biura z uzyskanych opłat za pośrednictwo było 1.422 zł. 30 gr. subwencja z oddziału

tej zabójczej, ze stanowiska społecznego, sprzecznej ze zdrowym rozsądkiem, gospodarki kapitalistów jest taki: czem tańsze metody produkcji, tem droższe towary, czem szybszy proces produkcji, tem mniej zatrudnionych — więcej bezrobotnych, więcej towarów a mniej nabywców. — Końcowy rezultat

OGÓLNY KRYZYS, BEZROBOCIE I ZUBOŻENIE MAS — ZAPOWIEDŹ NOWEGO KRYZYSU I WRESZCIE BANKRUCTWA.

Postawione przez Kongres Związków Zawodowych **żądanie podwyższenia płac**, to rozumne dążenie do zapewnienia klasie robotniczej ludzkiej stopy życia przy jednoczesnym zapewnieniu naszemu przemysłowi stałego i masowego odbiorcy towarów.

Domaganie się **skrócenia czasu pracy i dążenie do zapewnienia wszystkim robotnikom stałe pracy**, to ratowanie bezrobotnych przed nędzą, głodem, demoralizacją, to ochrona społeczeństwa przed ciężarem utrzymywania drogą głodowych, — społecznie nieproduktywnych zasiłków.

Żądanie wprowadzenia

UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ,

to nietylko nakaz sumienia społecznego, usunięcia krzywdy tych, którzy młode zdrowie i siły stargali w pracy dla dobrobytu i kapitalistów i państwa, ale także **nakaz ekonomicznego rozumu**, by w czasie, kiedy setki tysięcy młodych ludzi poszukuje bezskutecznie pracy w fabrykach i kopalniach, nie męczyli się równocześnie w pracy sterani wiekiem, mniej produktywni starcy, dlatego tylko, że

krakowskiego na cele biura 658 zł. 90 gr. razem przychód do biura 2.081 zł. 20 gr. wydatki biura 2.106 zł. 70 gr. czyli pozostaje niedobór na miesiąc styczeń 1929 r. 25 zł. 50 gr. Niedobór powyższy został pokryty z przychodów biura w miesiącu styczniu 1929 r.

Tow. **Czarnecki** jako kasjer zdał następnie sprawozdanie kasowe Oddziału, ze sprawozdania wynika, że przychody za rok 1928 wynosiły w ogólności 22.161 zł. 78 gr. rozchody 20.423 zł. 86 gr. pozostaje saldo na styczeń 1929 roku 1.737 zł. 92 gr. Kończąc sprawozdanie prosi zebranych o rzeczową krytykę.

Przewodniczący Rady Związków Zawodowych radca miejski tow. **Przybyś** mówiąc o sprawozdaniu podnosi postępowanie w organizacji dozorców i służby.

Tow. dr. **Pelzling** zdał sprawozdanie z obrony prawnej, wskazując na **niestychane traktowanie spraw dozorców przez Sąd Najwyższy**, gdzie prosto bagatelizuje Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Nad sprawozdaniami otwarto dyskusję w której zabierali głos tow. **Grochal**, **Oczos** i inni, w końcu tow. **Wieheć** zdał w imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie z przebiegu kontroli, podkreślając że książki podczas całorocznej kontroli **zastano w największym porządku**, wobec czego stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. **Wniosek został jednogłośnie uchwalony.**

W końcu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Polubownego. Lista została jednogłośnie przyjęta. Honorowym przewodniczącym wybrano ponownie tow. red. **Wiesława Wahnouta.**

państwo nie zabezpieczyło im renty na wypadek starości.

Wiemy dobrze, że żądania te mimo, że za wprowadzeniem ich w życie przemawiają

**NIE TYLKO INTERESY ROBOTNIKÓW,
LE CZ TAKŻE INTERES CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA,**

spotkają się z zaciętym oporem kapitalistów i rządu, ich wolę tylko respektującego. Ale to nas nie przeraża!

Idziemy z tymi żądaniami do mas robotniczych, **idziemy z wiarą niezłomną, że się wokoło tych żądań zjednoczą** — stworzą organizacyjnie taką siłę, jaka jest potrzebna do ich przeprowadzenia.

Im prędzej uda nam się masy robotnicze, a przede wszystkim **WSZYSTKICH DOZORCÓW I DOZORCZYNIE** zjednoczyć w szeregach Związku Klasowego, tem wcześniej zdobędziemy **KRÓTSZY CZAS PRACY, WYŻSZE PŁACE I UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ.**

Zarząd Związku na posiedzeniu swem dnia 3-go lipca b. r. ukonstytuował się w następującym składzie:

Przewodniczący tow. **Stachnik Roman**, zastępca **Wieheć Franciszek** i **Trybusówna Marja**, sekretarz **Jedynak Józef**, zastępca **Dukała Władysław**, skarbnik **Czarnecki Karol**, zastępca **Dytrych Józef.**

Wydział: **Murzyn Wojciech**, **Sadzik Bartłomiej**, **Majewski Ferdynand**, **Kiełtyka Władysław**, **Oczos Kazimierz.**

Komisja Rewizyjna: **Procewiat Julian**, **Tyka Norbert**, **Światłoń Andrzej**, **Pyznarski Ludwik**, **Zathey Mieczysław**, **Stępski Wojciech**, **Mikuszewska Marja.**

Sąd Polubowny: **Węgrzyn Józef**, **Dąbrowski Józef**, **Kowalik Błażej**, **Samkówna Wiktoria**, **Rybak Józef**, **Dąbrowski Wincenty.**

KRAKÓW.

Dać ubezpieczenie na starość. — Precz z komisarzskimi rządami w Kasach Chorych.

W niedzielę, dnia 21 lipca b. r. odbyło się w Krakowie zgromadzenie dozorców w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego L. 5, na którym tow. poseł **Mastek** omówił sprawy polityczne i gospodarcze państwa i ustosunkowania się klasy robotniczej do systemu rządzenia pomajowego. Zgromadzeni przemówienie tow. posła **Mastka** przyjęli łucznymi oklaskami.

Po referacie tw. **Mastka** i innych, uchwalili **protest przeciw wycofaniu przez rząd z Sejmu projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość**, domagając się wniesienia tej ustawy z powrotem pod obrady Sejmu z poprawkami poczynionymi przez klasowy ruch zawodowy w Polsce.

Dalej uchwalono rezolucję, **przeciw wprowadzeniu komisarza rządowego do krakowskiej Kasy Chorych**, w następującym brzmieniu:

„Zgromadzeni dozorczy i służba domowa w Krakowie w dniu 21 lipca 1929 r. zakładają uroczysty **protest przeciwko narzuceniu krakowskiej Kasie Chorych komisarza**, co uważają za gwałt na samorządzie Kasy.

Tow. posłowi **Żufawskiemu** uchwalają zebrani za jego bezinteresowną 22-letnią pracę w Kasie na stanowisku prezesa Zarządu pełne wotum ufności i podziękowanie“.

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj — odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru — zgromadzenie zakończono.

MIECHÓW.

Walne zebranie Oddziału

Dnia 7 lipca odbyło się w **Miechowie** Walne Zebranie Oddziału naszego Związku.

Porządek dzienny obejmował: Sprawy organizacyjne, uchwalenie rezolucji, sprawozdanie z Rayd miasta, sprawozdanie kasowe i organizacyjne, wolne wnioski.

Na przewodniczącego powołano tow. **Krawczyka**, na sekretarza tow. **Dynowskiego**. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego zabrał głos tow. **Jedynak** z Krakowa, który referował sprawy organizacyjne. W swoim przemówieniu przedstawił zebranym rozbijającą robotę prowadzoną przez b. prezesa Związku p. **Dąbrowskiego**, który spowodował rozłam w Związku **Dozorców domowych** i który poszedł na pasku **Radziwiłłów** i **Sapiehów**.

Czyn **Dąbrowskiego** został potępiony przez zebranych.

Tow. **Jedynak** w swoim przemówieniu zachęcał zebranych do założenia **Kasy pogrzebowej** na którą członkowie opłacają składki miesięcznie.

Z tej Kasy robotnicy **Dozorcy** w razie śmierci członka Związku otrzymują zapomogę. W zakończeniu przemówienia tow. **Jedynak** przedstawił zebranym **rezolucję** w sprawie ubezpieczeń społecznych dla **dozorców domowych**, która została jednogłośnie przyjęta.

W 1 i 2 punkcie zabierał głos tow. **Kulawik** i **Dynowski**, którzy przedstawili **Dozorcom domowym** cele Związku i korzyści płynące ze Związku dla **dozorców domowych**.

Sprawozdanie z Rady miasta **Miechowa** wygłosił tow. **Kulawik**, który obznał, że kub **PPS** w **Radzie** na 24 radnych posiada 4 swoich radnych i 1 ławnika, którzy przy uchwaleniu budżetu potrafili dla **dozorców domowych** w **Miechowie** wstawić jako subsydjum na założenie **Kasy pogrzebowej** 300 złotych.

Sprawozdanie kasowe zdał tow. **Dynowski** za okres czasu od 1 listopada 1929 r. do 7 lipca 1929 roku, ze sprawozdania wynika, że **Oddział** za cały okres czasu miał przychodu w sumie 430 złotych 58 gr., rozchodu 342 zł. 46 gr. z czego wysłano do **Warszawy** 144 złote do **Krakowa** 114 zł. 10 gr. pozostało w kasie na dzień 7 lipca b. r. 88 zł. 12 gr. Na wniosek tow. **Jedynaka** przyjęto sprawozdanie do wiadomości jednogłośnie.

W wolnych wnioskach uchwalono dać subsydjum na pismo „**Dozorcy Czerwonego**”. Do Zarządu nowego wybrano jednogłośnie tow.: **Kulawika** jako przewodniczącego, **Krawczyka** zastępcą, **Dynowskiego** jako sekretarza, **Pleczyraka** kasjera, **Szope**, **Fr. Stano** i **Helene Jakubas**.

Do Komisji Rewizyjnej: **Antoniego Urbana**, **Klemensa Małeckiego** i **Józefę Jaworską**.

Na wniosek tow. **Kulawika** jednogłośnie uchwalono opodatkować **Oddział** miesięcznie po 5 zł. na pismo „**Czerwony Dozorca**”. Na tem zebranie zakończono.

Dynowski.

W okresie sanacji.

W katowickiej „**Gazecie Robotniczej**” znajdujemy taką notatkę, p. t. „**Kto daje na fundusz dyspozycyjny marszałka Piłsudskiego**”:

„Czytamy w „**Prawdzie Zagłębia**”, że na fundusz tak zwany walki ze szpiegostwem, do dyspozycji marszałka **Piłsud-**

skiego, złotych pięćdziesiąt, złożył p. **Wilhelm Schön**.

Czytajcie! Słuchajcie! **Schönowie** składają pieniądze dobrowolnie na fundusz dyspozycyjny p. **Piłsudskiemu**, ci sami **Schönowie**, którzy dobrowolnie wybudowali w **Będzinie** koszary dla carskich kozaków, którzy w czasie strajków do fabryki wprowadzali kozaków dońskich przeciwko polskim robotnikom i utrzymywali na własny koszt policję rosyjską w fabryce. Ci sami **Schönowie**, z których jeden za wierną służbę caratowi został w roku 1906 zabity przez bojówkę **PPS**, której twórcą i wodzem był w tym czasie „**towarzysz**” **Piłsudski**.

Jako podejrzani o dokonanie tego zabójstwa (zupełnie niesłusznie) został powieszony na stokach cytadeli bojownicy **PPS**. ze **Srodokuli** towarzysze: **Potasiński** i **Grabowski**.

Dziś ci sami **Schönowie** dają dobrowolnie marszałkowi **Piłsudskiemu** na fundusz dyspozycyjny 50 złotych”.

NASI ZMARLI

W dniu 20 lipca zmarł w **Rzeszowie** tow. **Bachórz Stanisław**, lat 28. Pogrzebe odbył się o godzinie 5 popołudniu.

Ś. p. tow. **Bachórz** był jeden z nielicznych towarzyszy **rzeszowskich**, który z zaparciem siebie poświęcał się pracy dla ogółu **dozorców** w **Rzeszowie**, był przez pewien okres czasu prezesem **Oddziału rzeszowskiego** i równocześnie członkiem **Zarządu Głównego** w **Centrali Warszawskiej**. Ś. p. tow. **Bachórz** był dzielnym naszym towarzyszem.

Ceść Jego pamięci!

Od Redakcji.

Dokończenie odczytu tow. **Wiesława Wohnouta**, pod tytułem „**Białe Niewolnice**”, odkładamy dla braku miejsca do następnego numeru „**Czerwonego Dozorcy**”.

Odpowiedzialny redaktor: **Wiesław Wohnout**. — Wydawca: **Związek robotników - dozorców domów, służby domowej i pokrewnych zawodów w Polsce**. — Drukarnia Ludowa w **Krakowie** pod zarządem **Henryka Schiffa**.